



Głosowali za pracą aż do „śmierci”

## Czy jeszcze im wierzysz?



**Podziękujmy im  
za to!!!**



- Nie wierzę, żeby wszyscy ludzie zbliżający się do siedemdziesięciu lat mogli pracować w swoich zawodach z równą wydajnością, jak robili to wcześniej. (...) Trzeba znaleźć rozwiązanie elastyczne, miękkie, przede wszystkim dobre dla ludzi, zachęcające ich do dłuższej aktywności zawodowej, a w konsekwencji dobre dla równowagi demograficznej na rynku pracy - *Donald Tusk, 19.03.2011 roku w „Gazecie Wyborczej”.*

**BIULETYN  
INFORMACYJNY  
JEST PISMEM  
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów  
Zarządu Regionu Podlaskiego  
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski  
Oddział w Bielsku Podlaskim  
17-100 Bielsk Podlaski  
ul. Piłsudskiego 25  
tel. 508-146-327
2. Region Podlaski  
Oddział w Hajnówce  
17-200 Hajnówka  
ul. 3 Maja 24  
tel. 508-146-384
3. Region Podlaski  
Oddział w Czarnej Białostockiej  
16-020 Czarna Białostocka  
ul. Torowa 15  
tel. 508-146-367
4. Region Podlaski Oddział w Łapach  
18-100 Łapy  
ul. Armii Krajowej 1  
tel. 508-146-393
5. Region Podlaski  
Oddział w Siemiatyczach  
17-300 Siemiatycze  
ul. Pałacowa 19  
tel. 508-146-439
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie  
19-200 Grajewo  
ul. Strażacka 6  
tel. 508-146-291
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce  
16-100 Sokółka  
ul. Piłsudskiego 8  
tel. 508-146-308
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach 19-  
100 Mońki  
al. Niepodległości 11b/1  
tel. 508-146-274
9. Region Podlaski  
Oddział w Dąbrowie Białostockiej  
16-200 Dąbrowa Białostocka  
ul. Tysiąclecia P.P. 4  
tel. 508-146-582
10. Region Podlaski  
Oddział w Suwałkach  
16-400 Suwałki  
ul. Kościuszki 32  
tel. 508-146-583
11. Region Podlaski  
Oddział w Augustowie  
16-300 Augustów  
Rynek Zygmunta Augusta 9  
tel. 508-146-584

**Konto ZR Podlaskiego**

**BGŻ SA O/Białystok**

**91203000451110000000731690**

**Z PRAC ZARZĄDU REGIONU**

**Stanowisko Nr 4  
Zarządu Regionu Podlaskiego  
NSZZ „Solidarność”  
ws. poparcia dla działań  
Przewodniczącego NSZZ  
„Solidarność” Piotra Dudy**

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” wyraża oburzenie z powodu oszczerczych wypowiedzi niektórych polityków i publicystów w stosunku do przewodniczącego naszego Związku kolegi Piotra Dudy oraz całego Związku, który zorganizował i prowadzi akcję protestacyjną przeciwko ustawie o podwyższeniu wieku emerytalnego.

Uważamy, że politycy atakujący NSZZ „Solidarność” i jego przedstawiciele działających w obronie słusznych interesów kilkunastu milionów ubezpieczonych oraz dwóch milionów Polaków, którzy domagali się referendum w tej sprawie, tak naprawdę odwrócili się od swego narodu i realizują polityczne interesy wąskiej elity obecnej władzy.

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” zapewnia o naszym czynnym poparciu działań związanych z akcją protestacyjną przeciwko ustawie o podwyższeniu wieku emerytalnego i postuluje o jej kontynuowanie aż do dnia, w którym ustawa ta trafi do śmietnika historii.

*Białystok, dn. 21.05.2012 r.*

**Apel  
Zarządu Regionu Podlaskiego  
NSZZ „Solidarność”  
ws. wpisania Białegostoku do listy  
miast metropolitalnych**

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” apeluje do Prezesa Rady Ministrów i Rządu RP o dokonanie zmian w koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, poprzez wpisanie Białegostoku do listy miast metropolitalnych.

Białystok w rzeczywistości już teraz pełni rolę metropolitalną w tej części regionu, a nie uwzględnienie tego faktu w koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, skazuje miasto na wstrzymanie rozwoju i powolną jego degradację.

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” z niepokojem obserwuje od kilku ostatnich lat pomijanie Białegostoku i jego okolic w krajowych planach inwestycji infrastrukturalnych, takich jak przebudowa linii kolejowych, lotniska, dróg i autostrad.

Jeśli więc teraz Białystok straci status metropolii, omijać nas będą wszelkie inwestycje krajowe a miasto będzie pełnił wyłącznie funkcję obszaru tranzytowego i zasobów taniej siły roboczej dla aglomeracji warszawskiej.

*Białystok, dn. 21.05.2012 r.*

**Coraz lepsze notowania „Solidarności”**

Już 38 proc. respondentów (wzrost o 3 proc.) pozytywnie ocenia działania „Solidarności” – pokazuje najnowsze badania CBOS – „Ocena wybranych instytucji publicznych”. Również o 3 proc. zmniejszyła się liczba ocen negatywnych. Od początku roku notowania „S” wzrosły o 16 proc. Zdaniem CBOS główną przyczyną wzrostu

notowań największej polskiej centrali związkowej są wystąpienia i protesty związane z ustawą emerytalną. To najlepszy wynik „Solidarności” w badaniach tej pracowni od lipca 2010 r. W tym samym zestawieniu oceny OPZZ wynoszą odpowiednio 24 proc. pozytywnych i 26 negatywnych.

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

**KoI. DARIUSZOWI DEMBICKIEMU**

członkowi Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”

z powodu śmierci

**OJCA**

składa:

Przewodniczący Zarządu Regionu

Józef Mozolewski,

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”

oraz Regionalna Komisja Rewizyjna

## Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

## Stanowisko KK nr 14/12 ws. forsowania przez Rząd RP zmian w systemie emerytalnym

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wzywa Rząd RP do wycofania się z projektu wydłużania wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę. Nie do przyjęcia są argumenty rządu uzasadniające te zmiany. Dotyczy to zarówno powoływania się na czynniki demograficzne, tzn. starzenie się polskiego społeczeństwa - co jest konsekwencją notowanego od lat spadku dzietności oraz jednoczesnym wydłużaniem się trwania życia - jak i straszenie niskim poziomem przyszłych świadczeń emerytalnych obliczanych według formuły zdefiniowanej składki. „Solidarność” po raz kolejny stwierdza, że mechaniczne podnoszenie wieku emerytalnego nie zastąpi systemowych rozwiązań, których konieczność uznajemy, czego dowodem są przedstawione przez Związek pierwsze projekty ustaw. Najważniejszym działaniem na rzecz poprawy i stabilizacji systemu emerytalnego powinna być Narodowa Strategia Demograficzna uwzględniająca rozwój polityki prorodzinnej oraz polityki migracyjnej, co w perspektywie 20-30 lat odwróciłoby niekorzystne trendy demograficzne. Strategia rozwoju ludnościowego Polski powinna wpływać na wszystkie inne strategie narodowe. Z niej muszą wynikać i jej powinny być podporządkowane wszystkie działania i rozwiązania systemowe o charakterze legislacyjnym, instytucjonalno-prawnym, organizacyjnym i fiskalnym. Narodowa Strategia Demograficzna winna być dokumentem posiadającym szerokie poparcie społeczne. Polski system zabezpieczenia społecznego opiera się w głównej mierze na zasadzie solidaryzmu międzypokoleniowego i tylko w nieznacznej na mechanizmie kapitałowym oraz ustalaniu wysokości świadczeń wynikającej ze zdefiniowanej składki. Świadomość tego, w jaki sposób wydłużenie okresu pracy zarobkowej wpływa na wysokość przyszłego świadczenia stanowi wystarczający czynnik zachęcający ubezpieczonych do odkładania momentu przejścia na emeryturę. Dla polepszenia funkcjonalności systemu emerytalnego - w tym zmniejszenia kosztów jego utrzymania - konieczne jest zwiększenie przychodów. W tym celu należy objąć obowiązkiem ubezpieczenia emerytalno-rentowego wszystkie jego tytuły niezależnie od ich charakteru i czasu powstawania, a więc: umowy cywilno-prawne w tym umowy o dzieło, tantiemy autorskie, wynagrodzenie za sprawowanie funkcji członka Rady Nadzorczej spółek,

świadczenia i zasiłki przedemerytalne, umowy zlecenia, umowy o świadczenie usług. Konieczne jest również objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalno-rentowym wszystkich posiadanych przez daną osobę tytułów ubezpieczeniowych, a nie tylko jednego wybranego. Dobrowolność ubezpieczenia powinna dotyczyć uczniów gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, a także studentów zatrudnionych na podstawie umów cywilno-prawnych. Podstawą wymiaru składek emerytalno-rentowych osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą muszą być ich rzeczywiste przychody, a nie deklarowane kwoty, będące proporcją prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce, a przynajmniej nie powinny być one mniejsze od przeciętnego wynagrodzenia. Takie działania nie tylko rzeczywiście poprawią kondycję finansową systemu i zmniejszą obciążenie budżetu państwa, ale również przyczynią się do ograniczenia patologii w samozatrudnieniu i stosowania „umów śmieciowych”. Wpłyną również pozytywnie na wielkość kapitału emerytalnego gromadzonego przez ubezpieczonych, a tym samym na wysokość ich przyszłych świadczeń. Będzie to miało korzystny wpływ na stabilizację zawodową ludzi młodych. Działania te należy połączyć ze zmianami regulacji prawnych w zakresie pracy tymczasowej. Praca tymczasowa z definicji powinna mieć charakter okresowy i być pomostem do stabilnego zatrudnienia, a nie patologicznie przekształcać się w „wieczną” pracę tymczasową. Konsekwencją naruszenia przesłanek pracy tymczasowej oraz okresu jej wykonywania powinno być przekształcenie terminowej umowy o pracę czy też umowy cywilno-prawnej w umowę o pracę na czas nieokreślony. Konieczne jest ograniczenie sytuacji, w której wykonywanie pracy przez pracownika w całości lub w części jest zastępowane jej wykonywaniem przez pracownika tymczasowego. Niezbędne jest także podjęcie działań na rzecz wydłużenia rzeczywistego wieku aktywności zawodowej i poprawienia fizjologicznych możliwości wykonywania pracy przez osoby w wieku około emerytalnym. Konieczne jest podjęcie działań organizacyjnych i prawnych tworzących system stopniowego wyłączenia się tych osób z aktywności zawodowej. Sprzyjać temu powinno skracanie czasu ich pracy i elastyczne dostosowywanie go do ich indywidualnych oczekiwań. Musiałoby to łączyć się z uzupełniającym wypłacaniem częściowego świadczenia emerytalnego w wymiarze proporcjonalnym do skróconego czasu pracy. Ograniczenie obciążeń pracą fizyczną, upowszechnienie mądrego zarządzania wiekiem powinno preferować przedsiębiorców stosujących takie praktyki wobec osób w wieku 50+ w ubieganiu

się o zamówienia publiczne. Jednocześnie należy podjąć działania sprzyjające poprawie stanu zdrowia ogółu społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem profilaktyki zorientowanej na wydłużenie zdolności do pracy poprzez:

- zwiększenie środków na cele związane z przeciwdziałaniem wypadkom przy pracy i powstawaniem chorób zawodowych oraz prewencją rentową; ustalenie najniższej wysokości odpisu na cele prewencyjne; umożliwienie finansowania wieloletnich projektów w obszarze prewencji; rozszerzenie pojęcia prewencji o działania wspierające tworzenia bezpiecznych i przyjaznych warunków pracy dla osób w wieku starszym; stworzenie możliwości współfinansowania projektów przez pracodawców.

Racjonalne zwiększenie wydatków na te cele nie będzie miało negatywnego wpływu na finanse publiczne, gdyż finansowane byłyby w całości z funduszu wypadkowego, który jako jedyny ma dodatnie saldo wpływów i wydatków oraz stabilną sytuację finansową. Nierozważną częścią tych działań musi być zwiększenie efektywności służb publicznych i instytucji rynku pracy. Stworzenie nadzoru partnerów społecznych nad funduszem pracy (w części pozazasiłkowej) oraz ograniczenie wpływu ministrów finansów nad rozporządzeniem wydatkami funduszu pracy jest potrzebą chwili. Zamrażanie depozytów funduszu pracy dla poprawy wyniku budżetowego, w czasie gdy bezrobocie przekracza 13%, jest nieracjonalne i szkodliwe. Koniecznością jest rozbudowa systemu usług publicznych wspierających rynek pracy w zakresie bezpiecznego transportu, instytucjonalnej opieki nad dziećmi i ludźmi starszymi, kształcenia i dokształcania oraz dostępu do tanich mieszkań na wynajem. Skuteczność tych działań zasadniczo zwiększy mobilność wszystkich uczestników rynku pracy oraz poprawi dostęp do jakościowo lepszych miejsc pracy. Mając na uwadze dobro wszystkich Polek i Polaków oraz wyzwania rozwojowe stojące przed naszym krajem, wzywamy rząd do powrotu do negocjacji w przedstawionych sprawach. Ich zaniechanie będzie dowodem na brak dialogu, lekceważenie innych opinii i stosowanie polityki siły. Dla tak istotnych zmian konieczne jest zbudowanie szerokiego poparcia społecznego wspartego autorytetem wielu środowisk naukowych, a nie ograniczanie się do formalnych 30-dniowych konsultacji projektu podwyższającego wiek emerytalny. Domagamy się od Posłanek i Posłów do Sejmu RP odrzucenia projektu ustawy emerytalnej przedłożonego przez rząd. W przeciwnym przypadku wszelkie skutki społecznego protestu będą obciążały rządzącą naszym krajem koalicję.

Warszawa, 10 maja 2012 roku

## 10-lecie powołania WKDS

W dniu 18.04.2012 roku odbyło się uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego z okazji jubileuszu 10-lecia jej powołania. Przy okazji tego jubileuszu, Region Podlaski NSZZ „Solidarność” zorganizował konferencję pt. „Dialog społeczny najlepszym sposobem na rozwiązywanie lokalnych problemów”.

Zgromadzeni członkowie WKDS podsumowali jej działalność, wskazując na osiągnięcia, jak i wspominając o problemach napotykanym w 10 letniej działalności. Przewodniczący WKDS



- Wojewoda Podlaski Maciej Żywno podziękował wszystkim za wkład w pracę Komisji, jednocześnie wyróżniając Przewodniczącego Zarządu

Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” Józefa Mozolewskiego „Złotym Krzyżem Zasługi” przyznany przez Prezydenta RP za promowanie i aktywną działalność na rzecz dialogu społecznego. Miłym akcentem było wyróżnienie całego Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” za wieloletni aktywny udział w kształtowaniu regionalnego dialogu społecznego.

Drugą częścią uroczystości była konferencja, której organizatorem był Region Podlaski NSZZ „S”. Wielkie wrażenie na uczestnikach konferencji wywarły referaty dr Jana Mosińskiego i Jacka Rybickiego - doświadczonych działaczy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.



## Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych

W ramach regionalnych obchodów Światowego Dnia Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy, oraz Międzynarodowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych, w dniu 27 kwietnia br. Region Podlaski NSZZ „Solidarność” wspólnie z Okręgowym Inspektoratem Pracy w Białymstoku oraz Zarządem PGE Dystrybucja Białystok S.A zorganizował seminarium w którym uczestniczyli przedstawiciele organizacji pracodawców i pracobiorców oraz państwowej inspekcji pracy. Podczas tej uroczystości okręgowy inspektor pracy uhonorował dyplomami podlaskich pracodawców, którzy w roku 2011 uczestniczyli w programie „Pracodawca - organizator pracy bezpiecznej” i poprawili stan bezpieczeństwa w swoich zakładach pracy. Wygłoszone zostały także referaty przez przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy, Podlaskiego Związku Pracodawców oraz PGE Dystrybucja S.A oraz Józefa Mozolewskiego - przewodniczącego Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.



# NIE - pseudoreformie emerytalnej

Głośne gwizdy, dźwięki trąbek i okrzyki rozległy się, gdy do protestujących w dniu 11 maja br. pod Sejmem związkowców, dotarła informacja o przegłosowaniu ustawy, podwyższającej wiek emerytalny do 67. roku życia dla kobiet i mężczyzn. - Ta decyzja to polityczne samobójstwo. To nie jest koniec, to dopiero początek. Jest jeszcze Senat, prezydent i Trybunał Konstytucyjny. Są jeszcze wybory parlamentarne. Wtedy ludzie rozliczą posłów, którzy głosowali za przedłużeniem wieku emerytalnego - powiedział po sejmowym głosowaniu szef Solidarności Piotr Duda. Decyzją marszałek Sejmu Ewy Kopacz delegacja Solidarności nie została wpuszczona na sejmową galerię, mimo dopełnienia wszystkich formalności. Zaraz potem związkowcy na zwołanym w namiocie przed budynkiem parlamentu pilnym posiedzeniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zdecydowali o zablokowaniu wszystkich sejmowych wyjść. Wyjazdowe barierki zostały związane łańcuchami, do których przykuło się wielu związkowców. Równocześnie związkowi liderzy apelowali do protestujących, by zachowali bierny opór wobec policji. Podkreślali, że policjanci też walczą o swoje emerytury. Posłowie przez długi czas nie mogli opuścić budynku Sejmu. Niektórzy się bali, inni na siłę próbowali przedostać się przez szczelny kordon związkowców. Poseł Stefan Niesiołowski usiłował przejść bokiem przez kawiarnię czytelnika, ale musiał zrezygnować. Przekonaliśmy się, że niektórzy posłowie potrafią szybko biegać i skakać przez płotki. Gdy w Sejmie debatowano nad ustawą emerytalną, przed budynkiem parlamentu trwał związkowy happening. W kierunku budynku Sejmu związkowcy wykopali 67 piłek futbolo- wych z napisem „Stop 67”. Na Wiejskiej związkowcy ustawili symbolizującą Polskę trumnę

przykrytą białą-czerwoną flagą. Spłonął plastikowy stolik z napisem „dialog” oraz zdjęcia posłów, którzy zagłosowali przeciwko solidar-nościowemu wnioskowi o zorganizowanie ogólnopolskiego referendum w sprawie reformy emerytalnej. Na szubienicy zawisły zdjęcia premiera Tuska i posła PO Stefana Niesiołowskiego. Związkowcy ustawili też sklepową kasę



z informacją, że kasjerka tylko w ciągu dniówki przerzuca 2 tony towaru. Przyjęta przez Sejm ustawa wydłuża wiek emerytalny do 67. roku życia dla kobiet i mężczyzn. Zgodnie z jej zapisami od 2013 roku wiek emerytalny będzie wzrastał o trzy miesiące każdego roku. Za wydłużeniem wieku emerytalnego opowiedziało się 268 posłów: 203 posłów PO (wszyscy obecni na sejmowej sali), 27 posłów PSL, 36 posłów z Ruchu Palikota oraz 2 posłów niezrzeszonych. Przeciwko noweli ustawy emerytalnej głosowało 185 posłów.

Marszałek Senatu nie zgodził się, aby delegacja „Solidarności” z jej przewodniczącym Piotrem Dudą mogła osobiście przyglądać się pracy senatorów, którzy w dniu 23 maja rozpoczęli debatę na rządową „reformą” emerytalną.

- Widzicie państwo sami, kto prowokuje. Rządzący pokazują, gdzie jest miejsce związku zawodowego, czyli na ulicy. Jakiegokolwiek apele

dotyczące spokoju na Euro niech sobie wsadzą do kieszeni. Jestem zszokowany, że tym razem marszałek Senatu uznaje budynek za jego prywatny folwark - powiedział Duda na konferencji przed budynkiem izby.

\* \* \*

W dniu dzisiejszym (24 maja - w którym redagowane jest bieżące wydanie BI) NSZZ „Solidarność” przeprowadzi pikietę przed Pałacem Prezydenckim. To kolejny etap akcji STOP67, przeciwko podwyższeniu wieku emerytalnego. Związkowcy rozpoczną się zbierać na Krakowskim Przedmieściu wczesnym popołudniem. Protest rozpocznie się o godz. 15.00. W ten sposób związkowcy będą apelować do Prezydenta, aby nie podpisywał ustawy wydłużającej wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn do 67 roku życia. W tej chwili od prezydenckiego podpisu zależy czy przyjęta przez Sejm ustawa wejdzie w życie. Warto przypomnieć, że przed wyborami prezydenckimi w 2010, Bronisław Komorowski nie był zwolennikiem wydłużania wieku emerytalnego. Przed protestem zbierze się Komisja Krajowa. Jednym z tematów obrad będą dalsze działania w sprawie zmian w systemie emerytalnym. W pikiecie jak zwykle weźmie udział liczna grupa manifestantów z Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.



# Rozmowa z Piotrem Dudą



**Jacek Nizinkiewicz: Z listy której partii, wystartuje pan w przyszłych wyborach?**

**Piotr Duda:** Z żadnej. Nie jestem zainteresowany karierą polityczną. Ani związkową. Nie mam ambicji politycznych. Nie jestem kolekcjonerem wizytówek. Nie podchodzę do swojej pracy koniunkturalnie. Moja praca związkowa wynika z chęci pomocy innym ludziom. W polityce na pewno bym się nie spełnił. Jestem niepokorną duszą i szybko zostałbym wyrzucony z każdego klubu parlamentarnego, za własne zdanie i łamanie dyscypliny partyjnej.

**- Przywódcy „Solidarności”, spełniali się w polityce, co prawda z różnym skutkiem, ale każdego z nich, prędzej czy później polityka pochłonęła. Nie chciałby pan pójść śladami Lecha Wałęsy, Mariana Krzaklewskiego, czy Janusza Śniadka?**

- Czas wreszcie zmienić upolitycznienie Związku. Ale starsi koledzy nauczyli mnie, że nigdy nie mówi się nigdy. Ale ja o polityce partyjnej nawet nie myślę. Przy AWS, byłem inicjatorem zakładania RS AWS i miałem wybór, partia, albo Związek Zawodowy. Wybrałem to, co kocham najbardziej, czyli pracę w Związkach Zawodowych.

**- Krytykował pan AWS, który rozpoczął reformę emerytalną?**

- Region śląsko-dąbrowski, był największym krytykiem programu, nie tylko reformy emerytalnej, ale wielu rzeczy, które robił AWS. Bardzo wiele pozytywnych spraw, które chciał wprowadzać AWS, musiało być odłożonych na bok z jednego powodu, pewne rzeczy trzeba było wpisać do programu Unii Wolności z panem Balcerowiczem na czele. Zawsze byłem sceptycznie nastawiony do koalicji AWS z Unią Wolności. Wiele mi się w AWS nie podobało, ale próbowaliśmy zjednoczyć prawicowe partie. I gdyby nie AWS, gdyby nie „Solidarność”, to nie byłoby dzisiaj PiS i PO.

**- Dzisiaj PiS i SLD sprzeciwiają się podniesieniu wieku emerytalnego, ale nie wiem czy pan pamięta, że kiedy rządził Sojusz, to prof. Jerzy Hausner chciał podnieść wiek emerytalny kobiet do 65 roku życia, w ciągu pięciu lat. Również za rządów PiS rozważano podniesienie wieku emerytalnego, a śp. prezydent Lech Kaczyński uważał, że Polacy przechodzą na emeryturę zbyt wcześnie. Pamięta pan ówczesne postulaty rządzących, dzi-**

**sią opozycji, z którymi teraz mówi pan jednym głosem?**

- Liczy się efekt końcowy. Od wielu lat mówi się też, że zmieni się ustawę o związkach zawodowych. Takie „szczury” są puszczone. Podobnie jak twierdzenie, że Polakom nie chce się dłużej pracować. Polacy chcą dłużej pracować, tylko rządzący muszą im stworzyć ku temu warunki. 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet, to jest minimum. Jeśli Polakom zapewni się odpowiednią medycynę pracy, ergonomię, bhp itd., to będą dłużej pracować. Fundusz pracy jest niewydolny. Składek nie przybędzie z podniesienia wieku, ale trzeba uszczelnić system, żeby Polacy przebywali w okresie składkowym jak najdłużej. Młodzi ludzie mając 26, czy 27 lat pracując od 5, 6 lat i nie mają ani jednego miesiąca składkowego. To jest problem. Młodzi ludzie i nie tylko oni, są zatrudniani na różnych dziwnych umowach. Nad tym rząd powinien się pochylić. Od podniesienia wieku emerytalnego, nie przybędzie składek w funduszu emerytalnym, a pracownicy nie uzbierają sobie kapitału, żeby mieć większą emeryturę.

**- W NSZZ „Solidarność” ludzie nie są zatrudniani na umowy śmieciowe? Nie podpisujecie umów o dzieło?**

- Jako pracodawca, byłem odpowiedzialny za komercyjne radio w Katowicach, później byłem szefem regionu gdzie zatrudniałem prawie 80 pracowników i mam tam Związek Zawodowy „Solidarność”. W tej chwili jestem przewodniczącym Komisji Krajowej „Solidarność” i pracodawcą, który zatrudnia 140 pracowników i mogę przysiąc, że NSZZ „Solidarność” nie zatrudnia na umowy śmieciowe. Każdy może to sprawdzić. Ja nie mogę być hipokrytą, krzyczącym na ulicach, że system emerytalny jest zły i pracodawcy zatrudniają na umowy śmieciowe, a w Związku Zawodowym „Solidarność” po cichu robić to samo. Jeśli do „Solidarności” przychodzi nowy pracownik, to jest sprawdzany maksymalnie przez trzy miesiące. Później wszyscy mają umowy na czas nieokreślony. Nikt nie ma umów zleczeń, czy o dzieło. Chyba, że jest to umowa o dzieło związana z programem europejskim, który też realizujemy. Ale oprócz tego, wszyscy pracownicy mają umowę o pracę. I z tego się cieszę. Chcę, żeby zakład pracy – Komisja Krajowa – miał stabilizację i chcę, żeby pracownik miał stabilizację w życiu.

- Ale ma pan świadomość, że sytuacja demograficzno-gospodarcza jest w Polsce niepokojąca i przyszli emeryci w obecnym systemie mogą mieć głodowe świadczenia?

- Wcale nie jestem zdziwiony, że tak jest. Mamy już dawno powinni rozpocząć pracę nad narodową strategią demograficzną. Jeśli państwo nie stwarza ku temu warunków, to dzisiaj i kobieta

i mężczyzna muszą pracować w rodzinie, żeby utrzymać siebie, bo gdyby miało tylko jedno pracować, a drugie rodzic i wychowywać dzieci, to dla większości rodzin jest to bardzo trudne do zrealizowania. Młodzi ludzie nie mają warunków do powiększania rodziny. W Norwegii, żeby osiągnąć dzisiejszy stan demograficzno-gospodarczy, trzeba było wielu lat pracy systemowej. U nas nawet się o tym nie mówi. My to wprowadzamy od tyłu. Łatwiej jest Polakom dowalić „67”, niż tworzyć warunki do zakładania rodziny. Polska jest na 209 miejscu jeśli chodzi o dzietność. Polacy wolą uciekać z Polski i zakładać rodziny w Norwegii, Wielkiej Brytanii, czy Irlandii, bo tam są ku temu warunki. A w Polsce nie tworzy się nowych żłobków, ani przedszkoli, a co dopiero dba o emerytów. W Polsce nie ma warunków do życia. A premier chciał nam zrobić w Polsce drugą Irlandię...

**- Który rząd przed Platformą wdrażał narodową strategię demograficzną?**

- Żaden. To są zaszczości wszystkich poprzednich rządów.

**- Czy byłby pan za podniesieniem wieku emerytalnego, gdyby warunki około emerytalne były spełnione?**

- W Norwegii jest 62 lata dla kobiet i mężczyzn. I to jest minimum. Średnio pracownicy w Norwegii pracują do 68 lat, bo mają ku temu stworzone warunki. U nas, obecny system pokazuje, że mamy dobrowolność pracy. Możemy pracować dłużej niż do 65. lub 60. roku życia. Rząd Donalda Tuska płacze się w zeznaniach. Raz mówi, że Polacy powinni pracować, żeby mieli wyższe emerytury, a innym razem mówi, że system funduszu ubezpieczeń społecznych się zawali, jeśli nie podniesie się wieku emerytalnego. Niech się rząd zdecyduje co jest ważniejsze. Emerytura jest przywilejem. To jest każdego Polaka indywidualna sprawa, czy będzie miał 1500, czy 1800 zł. Jeśli czuje się zdrowy, pracodawca daje pracę, to pracuje się dłużej. Ale Polacy dłużej pracować nie mogą, bo im zdrowie na to nie pozwala lub zwalnia się starszą osobę i nie ma dla niej pracy. Nie ma potrzeby podnoszenia wieku emerytalnego. Z tego pieniędzy nie przybędzie. Więcej składek w systemie nie będzie. Zmiana systemu emerytalnego, ma podnieść samopoczucie Donalda Tuska i notowania Polski w agencjach ratingowych.

**- Ale wie pan, że reforma jest rozłożona w czasie?**

- Pierwszymi ofiarami reformy emerytalnej będą osoby urodzone po 1 stycznia 1949 r. Domagam się merytorycznej debaty nad reformą emerytalną. Ja się nawet nie obraziłem na premiera, kiedy nazwał mnie pętkiem. Wciąż chcę rozmawiać z premierem i rządem. Ubiegam się o kolejne spotkanie z premierem ws. emerytur.

**- Z rządem i posłami nie ma pan już o czym rozmawiać. PO, PSL i Ruch Palikota przegłosowali ustawę.**

- Zawsze wiedziałem, że Ruch Palikota jest w nieformalnej koalicji z Platformą. Po poparciu ustawy emerytalnej, widać to wyraźnie. A uzyskanie papierku, że Polacy po 60. roku życia będą mieli badania, to śmiech na sali. Tymi badaniami pan Palikot może zrobić krzywdę osobom, po 60. roku życia, bo po badaniach mogą dostać od lekarza zaświadczenie, że są niezdolni do pracy. Ciekawe co Palikot uzyskał od Tuska za poparcie podniesienia wieku emerytalnego. Kolejna władza i tak wrzuci tę ustawę do kosza.

**- Nie chcę pana martwić, ale tą kolejną władzą może być ponownie Platforma Obywatelska.**

- Platforma, póki co, nie ma w Polsce króla. Nie rządzi dynastycznie. Tusk nie przekazuje tronu swojemu następcy. Widzi pan, co się dzieje we Francji, Grecji...

**- Lepiej gdyby władzę przejął PIS?**

- Proszę nie wypychać mnie w ramiona Jarosława Kaczyńskiego. Wiem jedno, jeśli PIS, SLD lub Solidarna Polska przejmą władzę, to wyrzucą ustawę emerytalną do kosza. To jest najważniejsze. Stawiam na ludzi, a nie na partie. Największą siłą „Solidarności” jest jej niezależność polityczna. I dopóki jestem szefem NSZZ „Solidarność”, dopóty związek będzie niezależny od jakiegokolwiek partii.

**- Dlaczego „Solidarność” blokowała Sejm?**

- Nie my postawiliśmy barierki. Posłowie sami je sobie postawili, żeby się od nas odgradzić. Politycy nie chcieli nas wpuścić do Sejmu, to my ich nie wypuściliśmy z Sejmu. Zdecydowaliśmy, że jeśli oni chcą szybciej wyjść z pracy, to my ich nie wypuścimy.

**- Jakby was marszałek Ewa Kopacz wpuściła, to zrobilibyście zadymę w Sejmie.**

- Byliśmy już nie raz w Sejmie i nigdy zadymy nie zrobiliśmy. Nie zrobilibyśmy i tym razem. Przecież 10 osób nie przykułoby się do poręczy na sejmowych galeriach. Na spotkaniu z Donaldem Tuskiem też nie przykułem się do kaloryferów. Widocznie pani marszałek Kopacz nie dorosła do swojej funkcji.

**- Albo widząc zachowanie działaczy „Solidarności”, agresję i alkohol pod Sejmem mogła mieć obawy, czy w Sejmie zachowacie spokój.**

- Czy pani marszałek Kopacz myślała, że ja będę skakał z sejmowych galerii na główkę na posłów? Nastroje działaczy, były konsekwencją decyzji pani marszałek. My nie przyjechaliśmy pod Sejm w bojowych nastrojach. Mieliśmy się przykuć łańcuchami do barierki, którymi odgradzili się od Polaków posłowie. Nie mieliśmy zamiaru ich blokować. To co stało się później, było konsekwencją decyzji pani marszałek. Pani marszałek Kopacz złamała prawo, bo Sejm nie jest jej prywatnym domem. Miałem prawo być wpuszczony do Sejmu. Duda nie jest tylko związkowcem, ale również jest

obywatelem RP, który miał prawo być na sejmowych galeriach. Reprezentant dwóch milionów Polaków, którzy podpisali się pod wnioskiem referendalnym nie miał prawa być w Sejmie, a wycieczki szkolne miały prawo? To skandal i typowa złośliwość pani marszałek Kopacz. Sprowokowano nas.

**- Piliście alkohol pod Sejmem? Działacze byli nabuzowani agresją i procentami?**

- Pan Neumann plecie bzdury. To że ktoś leżał na trawniku po 14. godzinach jazdy autobusem i 10. godz. stania na słońcu, nie znaczy że był pijany. Jeśli posłowie śpią w sejmowych ławach, to ja mam powiedzieć, że są pijani? Ataki posłów PO na „Solidarność” są na poziomie rysztoła.

**- Przed demonstracją był zakaz picia alkoholu?**

- Tak, zawsze tak jest. Dyscyplina była w 100 procentach.

**- To skąd się wzięły butelki po alkoholu pod Sejmem?**

- Niektórzy ludzie mówili, że to posłowie Platformy wyrzucali je przez barierki na naszą stronę? Wcale się nie dziwię, bo niektórzy posłowie tak jak się zachowywali, nie mogli się zachowywać na trzeźwo.

**- A nie przeszkadzało panu, że działacze „Solidarności” nazywali posłów badziewiem, a Janusza Palikota ciotą? Przytaczam łagodniejsze przykłady okrzyków demonstrantów.**

- Demonstracja rządzi się swoimi prawami i emocjami. To psychologia tłumu. A na temat Palikota nie rozmawiamy. Przecież nie będziemy się do niego zwracać per pan, po tym jak on się zachowuje biegnąc z wibratorami i świńskimi ryjami...

**- Ale żeby wyzywać posła od „cioty”?**

- Ja go tak nie nazywam. Nie chcę mówić na temat faceta, który robi wszystko żeby było o nim głośno, żeby tylko dojść do władzy.

**- Włączenie funkcjonariuszy państwowych i ograniczenie ich praw obywatelskich, to łamanie prawa.**

- Codziennie w Polsce łamane jest prawo. Więc jeśli rządzący uważają, że została złamana jakaś konstytucyjna wolność i swoboda, to niech się zainteresują tym, że ludzie nie mają wypłacanych wynagrodzeń przez rok czy dwa, bo pracodawcy ich okradają. Niech się zainteresują tym, że pracowników wyrzuca się z pracy za zakładanie związków zawodowych. Posłowie nie mają moralnego prawa narzekać i mówić, że im się dzieje krzywda.

**- Stworzył pan precedens łamiąc prawo i ograniczając wolności funkcjonariuszy państwowych. Teraz każdy może robić podobne rzeczy powołując się na „Solidarność”. Nie ma pan wrażenia, że przekroczyliście granicę?**

- Nie żałuję, że nie wypuszczaliśmy posłów z Sejmu. Trzeba było tak zrobić, to zrobiliśmy.

**- Jan Lityński, doradca prezydenta uważa, że popełniście przestępstwo.**

- Politycy odwracają kota ogonem. Pan Balcerowicz jak krytykował OFE, to miał do tego prawo.

Ja szanowałem zdanie pana profesora. Ale jak my krytykujemy „67”, to słyszymy że jesteśmy warchołami. To jest ta różnica. Komuś wolno wszystko, a nam nie można nic. Przyzwyczailiśmy się, że „Solidarność” nazywa się bandą pijaków, zadymiarzy, bojówkarzy. Politycy robią wszystko, żeby ośmieszyć i zdezwuować „Solidarność”. Od 1989 r. „Solidarność” nie miała takiego posłuchu społecznego. Zebraliśmy dwa miliony podpisów. Rząd Tuska dał „Solidarność” w pysk. Po raz kolejny. Żadnych konsultacji, żadnego referendum, żadnych poprawek do ustawy. „Solidarność” nie nadstawi drugiego policzka, żeby od rządu dostać znowu w pysk. My nie spadliśmy z księżycą.

**- Również prezydent Bronisław Komorowski uważa, że zabarykadowanie posłów w Sejmie przez „Solidarność”, powinno spotkać się z ostrą reakcją władzy wykonawczej.**

- Nie wiem, co pan prezydent miał na myśli. Lepiej byoby, gdyby pan prezydent występował w obronie pracowników, kiedy łamane są ich prawa.

**- Nie boi się pan, że „Solidarność” zostanie spałowana?**

- Lech Wałęsa, z którym się liczę, mógł do mnie zadzwonić i powiedzieć, że ma odmienne zdanie, a nie wypowiadać takie słowa w Radiu ZET. Lech Wałęsa występuje przeciwko 21 postulatam MKS. W postulacie 14 było zapisane: „Obniżć wiek emerytalny dla kobiet do 50 lat, a dla mężczyzn do lat 55 lub przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek”. Dzisiaj Wałęsa chce pałować nas za to, że sam nie zrealizował postulatów sierpniowych. To nieodpowiedzialne. „Solidarność” realizuje postulaty, których nie zrealizował Wałęsa.

**- Czasy się zmieniają i postulaty się zmieniają.**

- I ludzie się zmieniają. Jak człowiek, który dostał Pokojową Nagrodę Nobla, może nawoływać do pałowania ludzi? Spierajmy się na siłę argumentów, a nie na argumenty siły.

**- Ruch ws. reformy emerytalnej należy teraz do Senatu i prezydenta. Czy będzie chciał się pan spotkać z senatorami i prezydentem?**

- Spotykam się z senatorami, którzy chcą mnie również zaprosić 23 maja do Senatu na debatę i głosowanie nad podniesieniem wieku emerytalnego. Ale pod Sejmem drugi raz demonstrować nie będziemy. Chcę się spotkać z prezydentem Komorowskim i przekonać głowę państwa do nie podpisywania ustawy emerytalnej. Liczę na spotkanie z prezydentem Komorowskim ws. „67”

**- Planuje pan kolejne demonstracje?**

- Tak. Społeczeństwo się budzi i chce samo decydować o swoich sprawach. Widać to było w przypadku ACTA. A jak rozmawia władza ze społeczeństwem? Poseł Niesiołowski z PO nazywał idiotami tych, którzy krytykowali ACTA. A skończyło się tak, że to ci „idioci” mieli rację i Tusk się wycofał z ACTA.

# Praca do śmierci

**11 maja br. Sejm uchwalił nowelizację ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, która podwyższa wiek emerytalny do 67. roku życia i zrównuje go dla kobiet i mężczyzn.**

Od początku 2013 roku wiek emerytalny będzie wzrastał o trzy miesiące każdego roku. Zgodnie z nowelizacją w przypadku kobiet urodzonych od 1 stycznia 1953 r. do 31 marca 1953 r. wiek emerytalny wynosić będzie co najmniej 60 lat i jeden miesiąc; urodzonych od 1 kwietnia 1953 r. do 30 czerwca 1953 r. – co najmniej 60 lat i dwa miesiące; urodzonych od 1 lipca 1953 r. do 30 września 1953 r. – co najmniej 60 lat i trzy miesiące itd. Analogicznie dla mężczyzn urodzonych od 1 stycznia 1948 r. do 31 marca 1948 r. wiek emerytalny wynosić będzie co najmniej 65 lat i jeden miesiąc; urodzo-

nych od 1 kwietnia 1948 r. do 30 czerwca 1948 r. – 65 lat i dwa miesiące; urodzonych od 1 lipca 1948 r. do 30 września 1948 r. – 65 lat i trzy miesiące, itd. Docelowy wiek emerytalny będzie więc dotyczył kobiet urodzonych po 30 września 1973 r. i mężczyzn urodzonych po 30 września 1953 r. Tym samym mężczyźni osiągną docelowy wiek emerytalny 67 lat w 2020 r., a kobiety – w 2040 r.

Dla osób, które nie osiągnęły wieku emerytalnego, nowe regulacje przewidują także możliwość przejścia na wcześniejszą tzw. częściową emeryturę. Zgodnie z ustawą prawo do takiego świadczenia przysługiwać będzie kobietom w wieku 62 lat, które mają co najmniej 35 lat stażu ubezpieczeniowego (okresy składkowe i nieskładkowe), oraz mężczyznom, którzy ukończyli 65 lat i posiadają co najmniej 40 lat stażu

ubezpieczeniowego. Częściowa emerytura ma stanowić 50% pełnej kwoty emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Świadczenie nie będzie podwyższane do kwoty najniższej emerytury, ale będzie waloryzowane aż do ustalenia prawa do pełnej emerytury z tytułu osiągnięcia wieku emerytalnego. Po osiągnięciu wieku emerytalnego i rozwiązaniu stosunku pracy (w przypadku pracowników) emerytura częściowa na wniosek uprawnionego będzie zamieniana w emeryturę z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w pełnej wysokości.

\* \* \*

Za przyjęciem ustawy głosowało 268 posłów, przeciw było 185, a dwóch wstrzymało się od głosu.

## Do końca maja pierwsza rata odpisu na ZFŚS

**Pracodawcy, którzy tworzą zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, powinni do końca maja 2012 r. przekazać pierwszą ratę środków na rachunek utworzonego funduszu.**

Odpis na jednego pracownika zatrudnionego w normalnych warunkach w 2012 r. wynosi 1093,93 zł (37,5%). Z kolei odpis podstawowy na jednego pracownika wykonującego pracę w szczególnych warunkach lub pracę o szczególnym charakterze (w rozumieniu ustawy o emeryturach pomostowych) wynosi 1458,57 zł (50%). Pozostałe odpisy podstawowe związane z zatrudnieniem pracowników młodocianych wynoszą w 2012 r. na jednego pracownika młodocianego:

- w pierwszym roku nauki: 145,86 zł,
- w drugim roku nauki: 175,03 zł,
- w trzecim roku nauki: 204,20 zł.

Na każdą zatrudnioną osobę, w stosunku do której orzeczono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności, oraz na każdego emeryta i rencistę, objętego opieką socjalną zakładu pracy, pracodawca może zwiększyć wartość odpisu o 6,25%, czyli o 182,32 zł. Jak wynika z powyższych informacji, w roku 2012

odpisy na ZFŚS oraz wysokość świadczenia urlopowego obowiązują w wysokości z roku 2011. „Zamrożenie” kwot odpisów i świadczenia urlopowego jest wynikiem wprowadzenia artykułu 5a do ustawy z dn. 04.03.1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz. U. z 1996 r. Nr 70, poz. 335 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem w 2012 r. „przeciętnym wynagrodzeniem miesięcznym w gospodarce narodowej”, które powinno być podstawą ustalenia wysokości corocznego odpisu podstawowego na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, jest przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej w drugim półroczu 2010 r. ogłoszone przez Prezesa GUS (a więc kwota 2917,14 zł). Zmiana została wprowadzona na podstawie art. 1 ustawy z 22 grudnia 2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej (Dz. U. Nr 291, poz. 1707) i obowiązuje od 1 stycznia 2012 r. Decyzja o utrzymaniu odpisów na ZFŚS, dokonywanych według podstawy naliczenia przyjętej na 2011 rok, stanowi jeden z elementów polityki oszczędnościowej rządu.

Do 31 maja pracodawca jest zobowiązany do przekazania na konto funduszu co najmniej

75% równowartości skalkulowanych na początku roku odpisów na fundusz na:

- pracownika,
- pracownika młodocianego,
- pracownika zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy.

\* \* \*

Pozostałe 25% wartości odpisów podstawowych oraz wyliczone kwoty zwiększeń, tj. odpisów fakultatywnych, należy przelać na konto funduszu do 30 września. Ostatecznej korekty odpisów według rzeczywistego średniorocznego zatrudnienia należy wykonać do 31 grudnia. Pracodawca, który nie przestrzega powyższych terminów, musi liczyć się z karą grzywny, jeżeli wniosek w tej sprawie złożyła Państwowa Inspekcja Pracy.





# Pracodawca nie może jednostronnie zmienić rodzaju umowy

**Zmiana umowy na czas nieokreślony na terminową nie może zostać dokonana w drodze wypowiedzenia zmieniającego. Przy jego pomocy można poprawiać wyłącznie warunki pracy, w szczególności jej rodzaj, wymiar i miejsce jej wykonywania, oraz warunki wynagrodzenia.**

W powszechnym odczuciu stron stosunku pracy umowa o pracę na czas nieokreślony jest dla pracownika gwarantem bezpieczeństwa i stabilności. Stwarza bowiem najdalej idącą ochronę trwałości stosunku pracy. Dzięki takiej umowie zyskujemy większe szanse na ciągłość i stałość zatrudnienia, co w konsekwencji długofalowo może sprzyjać poprawie jakości naszego życia.

## Dynamika umów

Tymczasem na rynku pracy na znaczeniu zyskują elastyczne formy zatrudnienia. Obecnie obserwujemy dynamiczny przyrost umów o pracę na czas określony – Polska na tle innych krajów europejskich znajduje się w czołówce pod względem liczby zawartych umów o pracę na czas określony, których wskaźnik procentowy waha się obecnie w granicach 27,4 proc. (według danych Eurostat za III kw. 2011 r.).

Wprawdzie w trzecim kwartale 2011 r. dynamika zawierania umów na czas określony uległa niewielkiemu zmniejszeniu, jednak spadek ten nie należy raczej tłumaczyć lepszą koniunkturą na rynku, ale łączyć z wygaśnięciem z końcem 2011 r. regulacji pakietu antykrzysowego dotyczących czasowego zniesienia dopuszczalnego limitu umów zawieranych na czas określony. W związku z tym, że pracodawcom łatwiej jest rozwiązać umowę na czas określony, nierzadko jednostronnie zmieniają oni pracownikom formę zatrudnienia z umowy na czas nieokreślony na umowę terminową w drodze tzw. wypowiedzenia zmieniającego rodzaj umowy o pracę. Takie działanie pracodawców jest jednak niezgodne z prawem.

## Nie każde wypowiedzenie

Zgodnie z art. 42 par. 1 kodeksu pracy w drodze wypowiedzenia zmieniającego pracodawca może dokonać wyłącznie zmiany warunków pracy lub płacy określonych w danej umowie o pracę, w szczególności rodzaju pracy, miejsca jej wykonywania, wynagrodzenia za pracę, a także wymiaru czasu pracy. Rodzaj umowy

o pracę nie wchodzi w zakres warunków pracy i płacy, tym samym zmiana umowy bezterminowej na terminową nie może zostać dokonana w drodze wypowiedzenia zmieniającego. Innymi słowy, za niezgodną z prawem należy uznać praktykę, w której pracodawca samodzielnie zmienia pracownikowi rodzaj umowy o pracę z umowy na czas nieokreślony na umowę terminową. Na takim stanowisku stoi również Sąd Najwyższy, który w uchwale z 28 kwietnia 1994 r. (sygn. I PZP 52/93) wskazał, iż możliwość zmiany rodzaju umowy o pracę poprzez wypowiedzenie zmieniające przynosi na pracownika ryzyko decyzji o odrzuceniu oferty zmiany rodzaju umowy. Odmowa przyjęcia oferty zmiany rodzaju umowy wywołuje bowiem ten skutek, że umowa o pracę ulega rozwiązaniu z upływem okresu wypowiedzenia, a pracownik traci możliwość dowodzenia, że wypowiedzenie było nieuzasadnione w rozumieniu art. 45 par. 1 k.p., zachowując tylko niektóre roszczenia wynikające z tego przepisu. Należy w pełni zgodzić się z argumentami Sądu Najwyższego, iż dopuszczenie możliwości samodzielnej zmiany przez pracodawcę rodzaju umowy o pracę kreowałoby stan niepewności w zakresie stabilizacji zatrudnienia. W konsekwencji w warunkach rosnącego bezrobocia wielu pracowników byłoby zmuszonych do przyjmowania ofert terminowego zatrudnienia na okresy dowolnie ustalane przez pracodawcę.

## Uzgodniona zmiana

Nie oznacza to jednak, że zmiana rodzaju umowy o pracę nie jest w ogóle możliwa. Strony

stosunku pracy mogą uzgodnić zmianę rodzaju umowy o pracę w drodze porozumienia zmieniającego. Porozumienie to może przybrać formę aneksu do umowy lub też w samej umowie strony mogą przewidzieć dla pracodawcy prawo do zmiany rodzaju umowy o pracę. Dopuszczalność tego ostatecznego rozwiązania wynika z treści uzasadnienia wyżej wspomnianego wyroku Sądu Najwyższego. Mimo iż jednostronne oświadczenie pracodawcy o zmianie rodzaju umowy z bezterminowej na terminową jest niedopuszczalne, zgodnie z przepisami prawa pracy i orzecznictwem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 19 stycznia 2000 r., I PKN 495/99) zmiana taka dokonana w trybie wypowiedzenia przez pracodawcę warunków pracy jest skuteczna i może być wzruszona tylko na podstawie orzeczenia sądu przywracającego do pracy na poprzednich warunkach. W praktyce oznacza to, że nawet niedopuszczalne wypowiedzenie zmieniające rodzaj umowy o pracę wywołuje określone w nim skutki prawne, zatem w przypadku nieodrzczenia przez pracownika proponowanego rodzaju umowy o pracę na czas określony jego dotychczasowa umowa na czas nieokreślony przekształca się w umowę terminową. Jediną drogą uchylecia skutków bezprawności czynności pracodawcy pozostaje w takiej sytuacji droga sądowa i dochodzenie przez pracownika określonych roszczeń w przewidzianym do tego trybie i z zachowaniem terminów określonych w art. 264 kodeksu pracy.

*źródło: Gazeta Prawna*

# A co z ochroną w wieku przedemerytalnym?

Rząd przedłożył w Sejmie projekt ustawy podnoszącej i wyrównującej wiek emerytalny kobiet i mężczyzn. Projekt zawiera regulacje dotyczące ochrony stosunku pracy w tzw. wieku przedemerytalnym. Projekt ustawy wydłużającej wiek emerytalny (druk nr 329) zawiera regulacje określające czas trwania szczególnej ochrony stosunku pracy niektórych pracowników w wieku przedemerytalnym – w związku z wydłużeniem wieku emerytalnego. Chodzi tu o kobiety uro-

zone w okresie od 1953 do 1956 r. oraz mężczyzn urodzonych w okresie od 1948 do 1951 r., którzy w dniu wejścia w życie projektowanej ustawy będą już objęci ochroną z art. 39 Kodeksu pracy lub mogliby być taką ochroną objęci. Ochrona stosunku pracy będzie trwać do czasu osiągnięcia przez te osoby nowego, wydłużonego wieku emerytalnego. Projekt zakłada wejście w życie nowelizacji z dniem 1 stycznia 2013 r. ■

# Stefan „won” Niesiołowski

Wiosenne majowe dni, które z natury powinny łączyć się z przebywaniem na świeżym powietrzu, obcowaniem z przyrodą i częstymi wycieczkami, niestety w ostatnich dniach łączy się z wycieczkami, ale osobistymi, które bardzo często czyni poseł PO Stefan Niesiołowski.

Tenże parlamentarzysta, znany jest zresztą już od dawna ze swojej niczym nieskrywanej nienawiści do PiS i wszystkich środowisk, które w jakikolwiek sposób „ośmielają się” z tą partią sympatyzować. Jednak jego ostatnie wyczyny, czyli zwymyślanie najpierw dziennikarki „Gazety Polskiej” i reżyser Ewy Stankiewicz, a potem swoich dwóch koleżanek z ław poselskich: Anny Fotygi i Jolanty Szczypińskiej, przechodzą wszelkie pojęcie. Warszawska ulica, czuła na wszelkiego rodzaju wybryki rządzących, ukuła anegdotę, że od teraz poseł Niesiołowski nazywa się Stefan „won” Niesiołowski.

Wprawdzie nawet premier Tusk nakazał Niesiołowskiemu przeproszenie Ewy Stankiewicz, ale okazuje się, że poza problemami z kulturą osobistą poseł Niesiołowski ma kłopoty ze słuchem. A może premier tylko tak żartował, kto to może wiedzieć? Ostatnio premier zabawnie żartuje, np. latając nad autostradą, której nie ma, jeżdżąc pociągami z normalnymi ludźmi przypadkowo tylko będącymi w większości jego ochroniarzami, czy przyjmując od ministrowi Muchy gotowość Polski do przeprowadzenia EURO. Jakże rządy, taka gotowość. Co prawda minister Nowak na konferencji prasowej przyznał się, że drogą wystawia „dostateczny”, ale to mocno naciągana ocena. Przecież z zapowiadanych na EURO dróg, jak na razie pozostali głównie „zapowiadacze”, a sprawa wyboru na głównego wykonawcę jednego z newralgicznych odcinków

A2 firmy DSS, która już w momencie podpisywania kontraktu była finansowym trupem, zapewne niedługo przerodzi się w aferę podobną do afery Rywina. Dlaczego? Czytajcie „Gazetę Polską Codziennie”, to się dowiecie.

Wracając do EURO i dróg – nasi ulubieni decydenci i ich usłużni potakiwacze od pewnego czasu zaczęli zapowiadać, że tak naprawdę drogi na EURO są nam do niczego niepotrzebne, bo kibice i tak przylecą samolotami. Od kiedy zaczęli? Jakoś od wtedy, kiedy okazało się, że żadna autostrada nie powstanie na czas.

No i na koniec sprawa całkiem poważna – wizyta parlamentarzystów PiS w USA. Senator John McCain obiecał, że USA zajmie się katastrofą smoleńską. To poważny człowiek i nie rzuca słów na wiatr.

Igor Szczęsnowicz

## Ponad 700 osób w obronie Wyszkwowskiego

Ponad 700 osób ze świata mediów, polityki, nauki i kultury podpisało apel w obronie Krzysztofa Wyszkwowskiego, któremu Lech Wałęsa wytoczył niedawno kolejny proces za twierdzenie, że w latach 70. był zarejestrowany jako TW „Bolek”. Sygnatariusze oświadczają: Lech Wałęsa był tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa i brał za to pieniądze.

### Oświadczenie

Od 20 lat mamy do czynienia z wciąż ponawianymi próbami zakłamywania biografii Lecha Wałęsy, a w konsekwencji również i polskiej historii. W tym destrukcyjnym dziele, niestety, uczestniczą również sądy. Wydają one wyroki sprzeczne z udokumentowaną wiedzą historyczną. Ofiarą tak pojętej „prawdy sądo-

wej” stał się m.in. Krzysztof Wyszkwowski. Chcąc przerwać ten proces destrukcji polskiego życia publicznego, my, niżej podpisani – po poznananiu się z opracowaniami badawczymi oraz zawartymi w nich dokumentami historycznymi, których prawdziwość nie została podważona przez żadne poważne publikacje naukowe – stwierdzamy, iż według aktualnego stanu wiedzy:

1. Lech Wałęsa był w latach 70. (rejestracja czynna obejmuje okres 1970-1976) tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa o ps. „Bolek”;
2. Donosił na kolegów i brał za to pieniądze;
3. W okresie urzędowania Lecha Wałęsy jako Prezydenta RP, wypożyczył on podstawowe dokumenty dotyczące swojej osoby, z których najważniejsze zaginęły i nigdy nie zostały zwrócone do archiwum.

W obronie prawdy historycznej oraz wolności słowa apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o dołączenie się do naszego oświadczenia.

Sygnatariusze Oświadczenia  
(715 osób - stan na środę, 23 maja 2012, godz. 12)

## Polacy przeciw rządowi Tuska. Głównie młodzież!

**Poparcie dla rządu Donalda Tuska w maju zadeklarowało 27 proc. badanych przez CBOS, 43 proc. respondentów było mu przeciwnych. Do najczęściej deklarujących niechęć do rządu należą ludzie młodzi, uczniowie i studenci.**

Zadowolonych z tego, że na czele rządu stoi premier Donald Tusk, jest 31 proc. ankietowanych; przeciwnego zdania jest ponad połowa badanych przez CBOS - 56 proc. Zdania w tej sprawie nie miało 13 proc. Niezadowoleni z premiera są najczęściej rolnicy, uczniowie i studenci. Wyniki pracy rządu Tuska, od czasu ponownego objęcia przez niego władzy, dobrze w maju oceniło 23 proc. badanych; większość - 66 proc. - wyraziła negatywną opinię. 11 proc. respondentów w maju nie miało w tej sprawie zdania. CBOS zaznacza, że krytyczne opinie o rezultatach pracy rządu dominują we wszystkich analizowanych grupach społeczno-demograficznych, także tych najbardziej mu przychylnych. Najsurowsi w ocenach są rolnicy (80 proc.). Blisko jedna czwarta - 24 proc. Polaków uważa - że polityka obecnego rządu stwarza szanse poprawy sytuacji gospodarczej (w porównaniu z ubiegłym miesiącem nastąpił wzrost o 1 punkt proc.), przeciwnego zdania w maju było 63 proc. (o 3 punkty proc. mniej w kwietniu). Zdania w tej sprawie nie miało 13 proc. (w kwietniu było to 11 proc.). Badanie przeprowadzono w dniach 10-16 maja 2012 r. na liczącej 1017 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. ■



**NIE DLA WYDŁUŻONEGO  
WIEKU EMERYTALNEGO**

## KRÓTKO

## Śmieciowe umowy głównym powodem biedy i wykluczenia w UE

W trakcie międzynarodowej konferencji, która odbyła się w Warszawie zaznaczono, że niskie wynagrodzenia, umowy śmieciowe brak odpowiedniej polityki społecznej to główne przyczyny biedy i wykluczenia w Unii Europejskiej. Zdaniem Sonii McKay z London Metropolitan University, imigranci, kobiety, młodzi i starsi pracownicy, osoby niepełnosprawne – to grupy najbardziej narażone na niepewne zatrudnienie. Umowy śmieciowe nie pozwalają na długoterminowe planowanie, wyegzekwowanie swoich praw, nie dają ochrony socjalnej, są niebezpieczne dla zdrowia i nisko opłacane. Z badań przedstawionych przez prof. McKey wynika, że najczęściej praca niepewna występuje w hotelarstwie, budownictwie, rolnictwie, handlu i sprzątnięciu. Formy najczęściej identyfikowane jako praca niepewna to m.in.: nieprawdziwe zatrudnienie, praca nieformalna, dorywcza, agencyjna, sezonowa, bez pisemnej umowy o zatrudnieniu. Praca niepewna dotyczy zarówno młodych jak i starszych pracowników. We Włoszech i Irlandii ponad 40 proc. młodych pracowników to zatrudnieni „niepewnie”. Jak zauważyła dr hab. Monika Tomaszewska, z Uniwersytetu Gdańskiego umowy śmieciowe to forma wyzysku, gdyż są korzystne dla pracodawcy ze względów ekonomicznych ale również prawnych, ponieważ wyłączają ryzyka, które w normalnym stosunku pracy ponosi przedsiębiorca. W przypadku umów cywilnoprawnych ryzyko działalności gospodarczej ponosi zleceniobiorca. Umowy śmieciowe coraz częściej zaczynają zastępować pracownicze formy zatrudnienia. Jak zauważyła dr Tomaszewska niestety żaden sektor, również publiczny nie jest wolny od patologii wypierania stosunku pracy przez inne formy zatrudnienia i jeśli mamy mówić o efektywnej ochronie należałoby przenieść formy ochrony, jakie przysługują pracownikom na niepracownicze formy zatrudnienia.

## Organ rentowy może dożywotnio żądać zwrotu nienależnie pobranych świadczeń

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów z 16 maja 2012 r., sygn. akt III UZP 1/12 trzyletni okres, za który organ rentowy może żądać zwrotu

nienależnie pobranych świadczeń na podstawie art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), obejmuje okres do ostatniej wypłaty (pobrania) nienależnego świadczenia. Żądanie zwrotu nienależnie pobranych świadczeń nie ulega przedawnieniu.

## Pięcioletni termin dochodzenia zwrotu nadpłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne - niezgodny z konstytucją

19 kwietnia 2012 r. Trybunał Konstytucyjny rozpoznał pytanie prawne dotyczące zasad zwrotu nienależnie opłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 94 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w brzmieniu obowiązującym do dnia 19 lipca 2011 r., jest niezgodny z art. 32 ust. 1 konstytucji (P 41/11).

Trybunał wskazał, że wraz z ogłoszeniem wyroku Trybunału art. 94 ust. 2 ustawy o świadczeniach nie będzie mógł stanowić postawy rozstrzygnięcia ani w sprawie zawisłej przed sądem pytającym, ani w innych sprawach dotyczących podobnych sytuacji prawnych. Sąd pytający będzie zobowiązany rozstrzygnąć kwestie zwrotu nienależnie opłaconych składek nie w oparciu o pięcioletni termin przedawnienia, lecz w oparciu o termin dziesięcioletni. Istotną datą dla obliczenia upływu tego terminu przedawnienia roszczeń z tytułu nienależnie opłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne będzie 20 lipca 2011 r., a więc dzień wejścia w życie ustawy nowelizującej. Zwrotowi podlegać będą bowiem wyłącznie te składki, które - biorąc pod uwagę dziesięcioletni okres przedawnienia, nie uległy przedawnieniu przed 20 lipca 2011 r. Ponadto, sądy będą zobowiązane uwzględnić wprowadzone ustawą nowelizującą reguły odnoszące się do zawieszenia oraz przerwania biegu przedawnienia.

## Od 1 czerwca emeryt i rencista będzie mógł zarobić więcej

Od czerwca wzrasta wysokość kwot przychodu, których przekroczenie powoduje zmniejszenie lub zawieszenie emerytury lub renty.

Zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wysokość przysługującej emerytury lub renty może ulec zmniejszeniu lub prawo do tych świadczeń zawieszeniu w przypadku osiągnięcia przez świadczeniobiorcę przychodu wpływającego na uprawnienia emerytalno-rentowe powyżej określonej kwoty progowej. Świadczenie ulega zmniejszeniu w razie osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Natomiast w razie osiągnięcia przychodu w kwocie wyższej niż 130% ww. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, prawo do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy oraz renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba, ulega zawieszeniu.

Prezes GUS w komunikacie z dnia 11 maja 2012 r. ogłosił, iż przeciętne wynagrodzenie w pierwszym kwartale 2012 r. wyniosło 3646,09 zł.

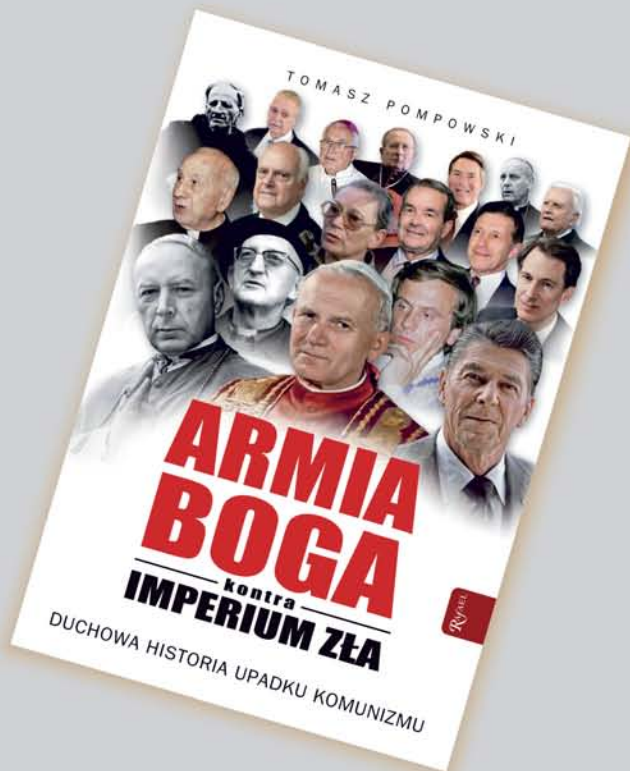
W związku z tym kwota przychodu odpowiadająca 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia od 1 czerwca 2012 r. wynosi 2552,30 zł (do 31 maja kwota ta wynosi 2510,80 zł), natomiast kwota przychodu odpowiadająca 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynosi 4740 zł (4662,80 zł).

Kwoty maksymalnych zmniejszeń emerytur i rent od 1 marca 2012 r. wynoszą:

- 1) 528,00 zł – dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 2) 396,03 zł – dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 3) 448,83 zł – dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba.

## Młodzi bez szans na pracę

Rekordowe bezrobocie młodych nie spadnie przed 2016 r. - prognozuje Międzynarodowa Organizacja Pracy w swoim raporcie. W obliczu tak niekorzystnych warunków, młodzi ludzie na całym świecie odkładają decyzję o wejściu na rynek pracy „na później” lub decydują się pozostać dłużej w systemie edukacyjnym. Pomimo, że już dziś istnieje ogromna presja społeczna, aby uruchamiać rozmaite programy pomocowe, to nacisk na politykę rządów wzrośnie jeszcze bardziej, gdy młodzi, którzy odłożyli decyzję o wejściu na rynek pracy, zdecydują się na powrót. Czy oznacza to, że będzie już tylko gorzej?



Autor książki „Armia Boga kontra Imperium Zła” przeprowadził kilkadziesiąt wywiadów z najważniejszymi bohaterami wydarzeń opisanych na jej kartach, od sędziego Williama Clarka i innych współpracowników Ronalda Reagana, przez ludzi „Solidarności” jak śp. Anna Walentynowicz, dysydentów rosyjskich jak Oleg Kaługin i Oleg Gordijewski, po współpracowników Jana Pawła II jak śp. bp Paweł Hnilica czy śp. kard. Andrzej Deskur. Dotarł do nieznanych wcześniej dokumentów oraz wykorzystał bogatą literaturę te-matu. „Armia Boga kontra Imperium Zła” opisuje wielu polityków, działaczy społecznych, publicystów, ludzi dobrej woli, którzy w okresie zimnej wojny po stronie Zachodu jako oddani katolicy, protestanci i żydzi żywili przekonanie, że źródłem ich siły jest Bóg i Opatrzność. Odkrywcza, oryginalna, zaskakująca i świeża, świetnie napisana, a momentami sensacyjna książka, bez której nie da się zrozumieć i poznać prawdziwej historii upadku komunizmu. Autor jako pierwszy dziennikarz badający ten temat dostrzegł i opisał tak gruntownie fundamentalne przyczyny zwycięskiego starcia z czerwonymi siłami zła w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku; przyczyny – dodajmy – które dotąd przez wielu były lekceważone. Stawia intrygujące pytania, nie boi się na nie odpowiadać i formułuje niezwykle odważne wnioski: To, co się stało, było jednym z najbardziej widocznych znaków ingerencji Boga w historię – stwierdza.

Dom Wydawniczy Rafael, *Armia Boga kontra Imperium Zła*, format: 165x236, s. 294., oprawa twarda, cena detaliczna 44.90 zł., Autor: Tomasz Pomowski

**Polecamy!**  
Redakcja Biuletynu!

NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**  
Region Podlaski

Region Podlaski NSZZ „Solidarność” zaprasza do udziału w projekcie:  
**„Rola dialogu społecznego na szczeblu regionalnym”**

Projekt skierowany do regionalnych partnerów społecznych.

W projekcie przewidziano:

- Acyferencje
- wizyty studyjne w zakładach pracy
- publikację dotyczącą możliwości współpracy partnerskiej dialogu społecznego
- promocję idei dialogu społecznego

**Termin realizacji:**  
1.01.2012 – 31.12.2012

**Biuro projektu:**  
Region Podlaski NSZZ Solidarność  
ul. Suraska 1, II p., pokój 203, 15-093 Białystok  
tel.: 85 742 15 00, fax 85/ 748 11 01  
[www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego/dialog.htm](http://www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego/dialog.htm)

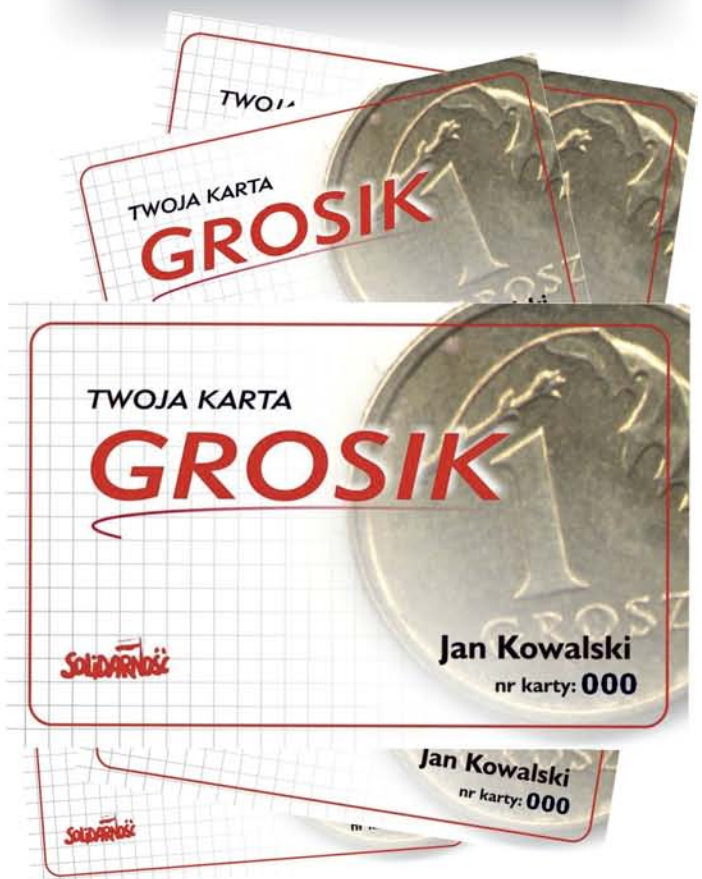
KAPITAŁ LUDZKI  
INICJATYWA EUROPEJSKA  
ROZWOJ I ZAJĘTOŚĆ

Dialog  
SPÓŁCZYNIA

UNIA EUROPEJSKA  
ROZWOJ I ZAJĘTOŚĆ

**CZŁOWIEK NAJLEPSZA INWESTYCJA**

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



BIULETYN INFORMACYJNY  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO

**SOLIDARNOŚĆ**

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,  
tel. 85-748-11-08, fax 85-748-11-01,  
e-mail: [zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl](mailto:zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl)  
[www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego](http://www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego)  
REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)  
oraz Zespół.  
WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.